

Autoreferat

1. Imię i nazwisko:

Agata Paliwoda

2. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe:

1988 – tytuł magistra filologii polskiej (specjalność nauczycielska) uzyskany na Wydziale Filologicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Temat pracy magisterskiej: *Wątki katastroficzne w felietonach Antoniego Słonimskiego z lat 1930-1939* (promotor: doc. dr hab. Józef Nowakowski)

2001 – stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa uzyskany na Wydziale Filologicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Temat rozprawy doktorskiej: *Granice i pogranicza w twórczości Sergiusza Piaseckiego* (promotor: dr hab. prof. nadzw. Stanisław Uliasz, recenzenci: prof. dr hab. Krzysztof Dmitruk – IBL PAN Warszawa, prof. dr hab. Zbigniew Andres – WSP Rzeszów)

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

1988-1989 – asystent stażysta w Instytucie Filologii Polskiej WSP w Rzeszowie

1989-2001 – asystent w Instytucie Filologii Polskiej WSP w Rzeszowie

2001-2015 – adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego

od 2015 – starszy wykładowca w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (DzU nr 65, poz. 595 ze zm.)

a) tytuł osiągnięcia naukowego: monografia autorska

„Swoja i obca”. Twórczość literacka Danuty Ireny Bieńkowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2015, ss. 408.

b) Omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników

Celem monografii „*Swoja i obca*”. *Twórczość literacka Danuty Ireny Bieńkowskiej* jest całościowe omówienie i interpretacja pisarstwa, które – większości nieznane, a przez znawców prawie zapomniane – nie doczekało się dotąd książkowego opracowania. O poetce, debiutującej w latach 50. ubiegłego wieku wydanym w Londynie staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie tomem *Między liniami* nie pisano wiele – ani poza krajem, ani w Polsce. Za życia Bieńkowskiej ukazały się nieliczne recenzje i omówienia jej poetyckich dokonań (między innymi: Wacława Iwaniuka, Mariana Pankowskiego i Benedykta Heydenkorna), a po śmierci kilka zaledwie artykułów przybliżających spuściznę przedwcześnie zmarłej autorki (najważniejsze wyszły spod pióra Bohdana Budurowycza, Louisa Iribarne’a, Beaty Tarnowskiej i Jana Wolskiego). Upominając się o pamięć o Danucie Irenie Bieńkowskiej – poetce, prozaiczce i publicystce, ale też animatorce życia naukowego i artystyczno-społecznego – rozprawa wypełnia lukę w badaniach poświęconych literaturze emigracyjnej.

W książce „*Swoja i obca*”, skupionej na twórczości wprawdzie nieobfitej, ale zróżnicowanej gatunkowo, w całości interesującej, a w pewnych fragmentach artystycznie zaskakująco wartościowej, bez wątplenia zasługującej na refleksję nie tylko z racji czynienia zadość – ważnej z punktu widzenia historyka literatury – powinności opisywania tego co pomijane czy niewystarczająco starannie opracowane, wychodzę od ustaleń biograficznych. Poszerzam, weryfikuję i koryguję – dzięki wglądowi w archiwa pisarki i innym poszukiwaniom – zawarte w słownikach i dostępnych materiałach informacje dotyczące Bieńkowskiej. Te porządkujące i zasadne w świetle tego rodzaju publikacji zabiegi zyskują na znaczeniu w odniesieniu do pisarstwa w znacznym stopniu inspirowanego materiałem biografii – bogatej, nietuzinkowej, momentami bardzo trudnej, wedle określenia Marii Danilewicz Zielińskiej – „powieściowej”.

W dalszej części opracowania poddaję oglądowi te obszary twórczości Bieńkowskiej, w których do głosu dochodzą reminiscencje dzieciństwa i wczesnej młodości. Stąd w analizie wierszy, quasi-dziennika *Droga do Rosji* i opowiadań złączonych w zbiór pod nazwą *Północ i Południe. Szkice z Rosji* właściwe wydało mi się uwzględnienie zagadnień związanych z problematyką pamięci, w tym (odpowiednio): pamięci autobiograficznej, zapominania, świadectwa czy wręcz „obowiązkiem pamięci” (określenie Jerzego Świącha). O ile odniesienia do pierwszych lat życia są w tekstach Bieńkowskiej nieliczne i enigmatyczne (sama autorka zdaje się czasem wątpić w ich referencyjną wartość), o tyle

utwory nawiązujące do doświadczeń wojennych warto, moim zdaniem, docenić. Wysoko oceniam dziennik – za faktograficzną skrupulatność, ale też za podjęte, a na tle tego rodzaju tekstów nieczęste, zabiegi kreacyjne. Wnioski przedstawione w drugim rozdziale monografii to wynik uwzględnienia szeroko zakrojonych kontekstów historycznoliterackich, głównie zaś tzw. literatury łagrowej, problematyki autobiograficznej i dokumentu osobistego. Pozwoliło to ukazać miejsce Bieńkowskiej w literaturze utrwalającej graniczne doświadczenia wyniesione z „innego świata”. Ten fragment mojej refleksji nad twórczością autorki *Między liniami* staje się też przyczynkiem do – wciąż jeszcze w pełni nieopisanego – literackiego obrazu zesłania w głąb Związku Sowieckiego małoletnich mieszkańców Rzeczypospolitej.

W tej części rozważań – podobnie jak w całej rozprawie, skoncentrowanej na opisie dominujących w twórczości Bieńkowskiej problemów i zagadnień na tle istotnych dla nich kontekstów – wyzyskiwałam ustalenia badawcze nie tylko z obszaru literaturoznawstwa, ale też historii, socjologii, psychologii, antropologii oraz filozofii. Korzystałam z różnorodnych metodologii: biograficznej, psychogenetycznej, tematologicznej, hermeneutyki, sztuki interpretacji i intertekstualności.

Kolejny rozdział – *Przemijanie i utrata* – składa się z trzech części. W pierwszej z nich rozważam tematykę emigracyjną. Wskazuję na dwukulturowość Bieńkowskiej, postawę charakterystyczną dla młodszego pokolenia wojennych emigrantów. Śledzę wypowiedzi prasowe autorki (publikowane w „Związkowcu”, „Głosie Polskim”, „Kulturze”, „Wiadomościach” i „Polityce”) w sposób szczególnie ujawniające zaangażowanie poetki w działania służące podtrzymywaniu kontaktów z krajem i promocji polskiej kultury w Kanadzie. Wspominam o aktywności Bieńkowskiej w środowisku polonijnym i akademickim (szerzej piszę o tym w rozdziale poświęconym biografii poetki) między innymi organizowaniu odczytów, spotkań z pisarzami, przygotowaniu podręcznika do nauki języka polskiego w szkołach średnich, propagowaniu wśród Polaków w Kanadzie studiów slawistycznych, dających możliwość studiowania literatury i języka polskiego. Stanowisko pisarki wobec polskiej rzeczywistości zarysowuję na tle obszernie komentowanych w londyńskiej prasie poglądów poetów grupy „Merkuriusza” – „Kontynentów”. Służy to ukazaniu, w dalszej części tego podrozdziału jeszcze doprecyzowanego, miejsca Bieńkowskiej w kręgu tej grupy oraz uwypukleniu sposobu „realizacji polskości” wybranego przez poetkę.

Doświadczenia Bieńkowskiej-emigrantki – od 1955 mieszkanki Toronto, wcześniej Londynu (w którym znalazła się po opuszczeniu obozów dla uchodźców w Iranie i Indiach) – zaowocowały przemyśleniami, które znalazły wyraz także w twórczości artystycznej. W jej świetle pisarka jawi się jako osoba wolna od kompleksu wygnańca, niepragnąca powrotu do mitycznego kraju dzieciństwa, zmagająca się jednak z samotnością i przeżywająca – trafnie ujęty przez Bogdana Czaykowskiego formułą „ni tu ni tam”, także jemu nieobcy – dramat niezakorzenia.

Zaproponowana przeze mnie interpretacja utworów Bieńkowskiej zebranych w tomie *Między brzegami* (Londyn 1978) – lirycznych (wskazuję istotne w kontekście omawianego tematu motywy, między innymi: wędrówki, błądzenia, ruin) i epickich (przedmiotem zainteresowania czynię zagadnienia związane głównie z problematyką tożsamościową, językiem, wychowaniem dzieci: analizując je nie tracę z pola widzenia powojennej kobiecej prozy emigracyjnej) – eksponuje złożoność widzianej oczami pisarki sytuacji emigranta. Prowadzi również do wniosku, że Bieńkowska wygnanie postrzegała jako uniwersalne doświadczenie człowieka, co w książce mocno akcentuję, jako że taki pogląd, w literaturze emigracyjnej oczywiście nicodosobniony, nie należy jednak do najczęściej eksponowanych.

Rozważania tej części studium zamykam uwagami na temat języka twórczości autorki *Drogi do Rosji*. Wyrażam przekonanie, że jego wybór – Bieńkowska pisała po polsku, tylko w dziewięciu odnalezionych w jej archiwach wierszach posłużyła się językiem angielskim – staje się deklaracją „ocalającej” przynależności.

„*Mam uczucia na sprzedaż*”. *Miłość* to tytuł drugiej części omawianego rozdziału, w której refleksji poddaję utwory – głównie liryczne – podejmujące temat miłości. Jej obraz, podobnie jak innych poruszanych przez Bieńkowską problemów, zatem także tych, o których traktuje rozdział trzeci, naznaczają motywy przemijania i utraty (stąd tytuł całego rozdziału). W budowaniu obrazu miłości przyglądam się też manifestującym się w interesującym mnie pisarstwie innym/podobnym motywom (na przykład rozstania, samotności, niezrozumienia), wskazuję możliwe źródła oddziaływania (filozofię egzystencjalną, katolicyzm), zwracam uwagę na formę wypowiedzi (prostotę języka i obrazowania). Omawiając utwory mówiące o miłości do mężczyzn, ale też, znacznie mniej liczne, traktujące o uczuciach macierzyńskich, akcentuję miejsce w tej twórczości tematów uwzględniających doświadczenie kobiece, drążących problematykę egzystencjalno-tożsamościową. Lirykę miłosną Bieńkowskiej lokuję względem kobiecej poezji o tej

tematyce (między innymi Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Anny Świrszczyńskiej, Haliny Poświatowskiej i Małgorzaty Hillar).

Rolę melancholii w budowaniu literackiego, a przede wszystkim poetyckiego świata Danuty Bieńkowskiej – sygnalizowaną już we wcześniejszych partiach książki – opisuję w ostatnim podrozdziale – „*Zaczyna się nic*”. *Melancholia*. Podkreślam wagę trudnych przeżyć autorki oraz ich konsekwencji. Skupiam się na analizie motywów istotnych w świetle referowanego zagadnienia, między innymi bólu, tęsknoty, pustki, milczenia oraz przepaści i spadania – po katastrofie, w której zginęła Bieńkowska uznanych za profetyczne. Zwracam uwagę na fascynację poetki śmiercią, zyskującą bardzo różnorodne ujęcia, a także dominującą w jej dziele kolorystykę. Wskazuję w wierszach cechy typowe dla *écriture mélancolique*, takie jak enumeracje, figury błędzenia i labiryntu, depersonalizacje, uwrażliwienie na nieostrość indywidualnej tożsamości, odnajduję powiązania melancholii z nostalgią oraz nadzieją. Poezja baroku („metafizyczni poeci” John Donne i Mikołaj Sęp-Szarzyński), młodopolska wyobraźnia i stylistyka, twórczość Thomasa Stearnsa Eliota i Tadeusza Różewicza to ważniejsze z sugerowanych przeze mnie kontekstów utworów Danuty Bieńkowskiej omawianych w tej części opracowania.

Wykorzystując bogatą literaturę przedmiotu, za szczególnie inspirujące uznałam prace Julii Kristevej, Alicji Kuczyńskiej, Marka Bieńczyka, Wojciecha Bałusa i Józefa Tischnera.

Zakorzenie w codzienności oraz w sferze religijno-filozoficznej to „strategie ocalające” – ochraniające przed lękiem, pesymizmem, brakiem poczucia sensu – jakie dają się dostrzec w wierszach i miniprozach Bieńkowskiej. Na tych zagadnieniach skupiam uwagę w rozdziale czwartym – *Po stronie nadziei*, odpowiednio w podrozdziałach „*Pieśń o trwaniu*”, czyli *walory codzienności* i *Wobec sacrum*. Szczegółowo omawiam te utwory pisarki, które ujawniają – posługuję się określeniem Włodzimierza Pawluczuka – „zbawczą” rolę codzienności. W docenianiu, a nawet „uświęcaniu” codzienności przez Bieńkowską, w jej „wierności” rzeczom za możliwe źródła inspiracji wskazuję poezję Mirona Białoszewskiego i Stanisława Grochowiaka. Rejestrując obecność „cudzych głosów” w dziele Bieńkowskiej, bardziej lub mniej wyrazistych odniesień do różnych tekstów, podkreślam zarówno zakorzenie pisarki w polskiej kulturze, także ludowej oraz popularnej, jak i próby inicjowania poprzez odwołania do wspólnego horyzontu lekturowego „bliskiego” kontaktu z odbiorcą.

W dalszej części rozważań analizuję odniesienia do duchowego wymiaru egzystencji. Uznaję, że religijności Bieńkowskiej – autorki poetyckich modlitw, nawiązującej do chrześcijańskiej tradycji, ujawniającej charakterystyczne dla dwudziestowiecznej kultury uniwersalistyczne podejście do sacrum (wskazuję między innymi inspiracje buddyzmem i mitologią) – przysługuje miano egzystencjalnej (według typologii Richarda Becka). Taki typ religijności, przy szczególnym uwrażliwieniu na tajemnicę, nie jest pozbawiony wątpliwości, niepokojów i rozterek. Skłania – co ilustrują przykłady pochodzące z prezentowanej twórczości (omówione w tym rozdziale i wcześniejszych) – do intensywnego myślenia o naturze świata i człowieka.

Ostatnia część rozdziału zawiera uwagi na temat motywów autotematycznych w dziele Bieńkowskiej (podrozdział „*Przygoda moich słów*”. *Motywy autotematyczne*) – nielicznych, ale istotnych, w typowym dla jej pisanie stylu jedynie sygnalizujących rolę, jaką twórczość literacka spełnia w przewycięzaniu egzystencjalnych uciążliwości i ograniczeń. Rozdział zamyka omówienie pozostałych tekstów przynależnych do „jaśniejszej strony” tego pisarstwa, niosących obraz autorki jako osoby otwartej na świat i jego piękno.

Monografia, w której dążę do stworzenia jak najpełniejszego obrazu dzieła Danuty Ireny Bieńkowskiej, zawiera poprawioną i uzupełnioną bibliografię prac pisarki i krytycznych opracowań jej twórczości.

Całość dopełnia *Aneks* – dziennik pisany przez Bieńkowską od października 1942 do stycznia 1944 r. w obozach dla uchodźców w Iranie. Ten pozostawiony w rękopisie młodzieńczy tekst – wraz z całym archiwum poetki przechowywany w Thomas Fisher Rare Book Library Uniwersytetu w Toronto – potraktowałam jako historycznoliteracki dokument i przytoczyłam w oryginale.

Książka „*Swoja i obca*”. *Twórczość literacka Danuty Ireny Bieńkowskiej* jest efektem moich kilkuletnich badań, których niektóre wątki przedstawiłam w formie referatów na konferencjach naukowych oraz opublikowałam w formie artykułów.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

5.1. Publikacje

Głównym obszarem moich zainteresowań naukowych jest literatura polska XX wieku. W swoich badaniach koncentrowałam się na następujących, w pewnych zakresach przenikających się, tematach:

- prozie Sergiusza Piaseckiego
- literaturze emigracyjnej
- literaturze podejmującej temat doświadczeń wojennych.

Studia nad prozą Sergiusza Piaseckiego zaowocowały publikacją skróconej wersji rozprawy doktorskiej zatytułowaną *Granice i pogranicza w powieściach Sergiusza Piaseckiego* (2009). Wyjściową tezę książki, potwierdzoną w trakcie badań, było przekonanie – piszę o tym we wprowadzeniu do niej – że w strukturach powieści Piaseckiego, w przypisaniu ich do literackich obiegów i modeli, jak również w biografii autora, procesie twórczym, a nawet w recepcji jego twórczości widoczne jest oddziaływanie zewnątrz- i wewnątrz kulturowych granic. Zawarte w tytule opracowania pojęcie „granicy”, funkcjonujące na styku wielu dyscyplin naukowych, światopoglądów i praktyk społecznych wymagało, by literaturoznawcze rozpoznania wesprzeć ustaleniami z obszaru geografii, historii, antropologii, filozofii i socjologii.

Badaniami objęłam fabuły dwunastu powieści Piaseckiego – między innymi starałam się uchwycić różnorodność literackich ukształtowań bohaterów, opisać kluczowe dla tych utworów relacje czasowo-przestrzenne, wskazywać na znaczenie materiału biografii i tradycji literackiej. Ustalenia w tych obszarach problemowych rodziły potrzebę dalszych odniesień – wpisania twórczości autora *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy* w obręb toczących się dyskursów kulturowych: patriotyczno-martyrologicznego, nostalgicznego, idylliczno-arkadyjskiego i emigracyjnego.

Jednocześnie udało się tak sprofilować studium, by uniknąć powielania problemów i analiz, co wydaje się ważne wobec bogatego stanu badań nad twórczością autora *Wieży Babel*. W książce odwołuję się do opracowań twórczości Piaseckiego powstałych w okresie międzywojennym, na emigracji, jak i późniejszych, w tym tak ważnych dla badań nad spuścizną tego pisarza, ale i dla moich rozpoznań, jak Ryszarda Demla i Krzysztofa Połchońskiego.

Owocem moich zainteresowań twórczością Piaseckiego stał się też artykuł *Od Ewy do Lolity. Uwagi o postaciach kobiet w powieściach Sergiusza Piaseckiego* (2003). Zwracam w nim uwagę, że tworzone piórem tego autora światy przemytników, szpiegów, złodziei i wojennych konspiratorów – a więc „inne” i „dalekie” potocznemu doświadczeniu odbiorcy – nie obywają się bez kobiet, ale wyznaczana jest im często rola podporządkowanych i uległych towarzyszek męskich zabaw i pracy. W artykule opisuję i klasyfikuję bohaterki, zatem też wskazuję ich miejsce i znaczenie w strukturach powieści. Przyglądanie się sposobom kreacji postaci kobiecych, odnajdywanie ich literackich i kulturowych rodowodów, pozwoliło mi także w tym obszarze docenić oryginalność i atrakcyjność pisarskich dokonań Sergiusza Piaseckiego (jakkolwiek artykuł powstał przed publikacją książki *Granice i pogranicza...*, to stanowi rozwinięcie podjętych w niej zagadnień dotyczących bohaterek powieści Piaseckiego).

Studia nad prozą tego autora wprowadziły mnie w obszar literatury emigracyjnej, mającej – wówczas gdy je prowadziłam – jeszcze wiele białych plam (twórczość Piaseckiego również czekała na opracowanie). Przyrastające w ogromnym tempie prace nad literaturą powstającą poza krajem przywróciły wielu twórców czytelniczej świadomości, ale ciągle jeszcze pozostawały nazwiska i problemy wymagające badawczych uzupełnień, korekt, a nawet odkrycia. O tym, że taką motywację miało moje zainteresowanie twórczością Danuty Ireny Bieńkowskiej już pisałam. Wypada też wspomnieć o inspirujących mnie badaniach związanych z literaturą polską i życiem literackim na obczyźnie, które prowadzone były w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Owocowały one publikacjami zbiorowymi i autorskimi poświęconymi twórcom i zjawiskom często dotąd nie poddanym wnikliwej refleksji historycznoliterackiej.

Starając się włączyć do prac nad literaturą emigracyjną, pochylałam się nad wybranymi obszarami i aspektami twórczości autorów przynależnych do różnych pokoleń, z różnorodnych powodów decydujących o pozostaniu (czasowym lub stałym) poza krajem, a podejmowane tematy realizujących w oparciu o odmienne poetyki indywidualne: Beaty Obertyńskiej, Jerzego Gizelli, Janusza Głowackiego, Wacława Lieberta i Zygmunta Ławrynowicza.

Twórczości Beaty Obertyńskiej poświęciłam szkic „*Ścigać błędne ogniki po moczarach wyobraźni*”. *Motywy baśniowe prozie fabularnej Beaty Obertyńskiej* (2005). Ukazuję w nim, jak zainteresowanie baśnią przejawia się w jej twórczości fabularnej (twórczość tę traktuję całościowo, nie zawężam jej tylko do emigracyjnej): w zbiorach nowel i opowiadań

Gitara i tamci oraz *Ziarnka piasku*, a także powieści *Skarb Eulenburga*. Wskazując na przynależność wymienionych utworów Obertyńskiej do – jak to ujmuje Ryszard Waksmund – bajkosfery (poprzez wykorzystanie baśniowych motywów, wątków, struktur narracyjnych), próbuję też uchwycić źródła fascynacji poetki tym gatunkiem epickim.

Poezję Jerzego Gizelli zawartą w tomach *Sąsiad marnotrawny*, *Wpadanie*, *Odrywanie Ameryki* i *Nocna straż*, wydanych w czasie, gdy mieszkał on w Ameryce, omówiłam w artykule „*Nie mamy sielankami*”. *Uwagi o poezji Jerzego Gizelli* (2005). Scharakteryzowałam w nim zarówno problematykę, jak i formę wierszy, w których gry autora z językiem przynoszą oryginalne rozwiązania. Moje rozważania ukazują Gizellę jako świadomego siebie, przenikliwego obserwatora przede wszystkim polskiej mimo oddalenia od kraju, współczesności. Jej obraz w tej poezji tworzony jest – co wyraźnie akcentuję – ze znacznym udziałem ironii i groteski.

Wskazane kategorie są też istotne dla twórczości Janusza Głowackiego, którego prozę powstałą w Ameryce opisałam – w kontekście całości jego dokonań – w artykule „*Zapisać strach przed zidioceniem świata*”. *Uwagi o prozie Janusza Głowackiego* (2007). Podkreślałam w nim w oparciu o poczynione analizy, że pobyt za oceanem nie stępił ostrości spojrzenia pisarza na świat (Głowacki niezmiennie tropi wszelkie absurdy) ani nie spowodował zasadniczych zmian w doborze narzędzi artystycznej kreacji.

Refleksji poddałam też prozę Wacława Lieberta (w artykule „*Znaleźć dla siebie nowe miejsce pod słońcem*”. *Twórczość prozatorska Wacława Lieberta*), niemal zupełnie zapomnianego twórcy emigracyjnego, autora niepublikowanych dramatów, wspomnień (*Wrony nad Moskwą*), wojennej powieści (*Ewidencja W-16*) oraz dwóch zbiorów opowiadań o zróżnicowanej tematyce (*O miłości i tak dalej*, *Byłe i niebyłe*). Zwracam uwagę na autobiograficzne często źródła pisarstwa Lieberta, podkreślam jego umiejętność budowania interesujących opowieści (między innymi podejmujących problematykę emigracyjnych doświadczeń ludzi różnych pokoleń), kreowania psychologicznie wiarygodnych postaci, sprawność narracyjną i niebanalne poczucie humoru.

Z badaniami literatury powstałej na obczyźnie wiąże się też artykuł „*Nie dać się zastraszyć, nie dać się złamać, nie dać się omamić*”. *Uwagi o Zapiskach/Notatkach gniewnych z Londynu*, w którym skupiłam się na omówieniu fragmentów dziennika Zygmunta Ławrynowicza publikowanych w „Więzi” w latach 1975-1979. Poeta, deklarując wiarę w literackie posłannictwo, utrwała refleksje płynące z obserwacji współczesności,

przemyslenia dotyczące sztuki i twórczości oraz lektur, a także drobne zdarzenia codzienności. W artykule zauważam, że jego zapisy składają się na obraz kondycji jeszcze jednego emigranta, drugiej kategorii obywatela „lepszego” świata. Temu światu w dzienniku Ławrynowicz z pasją próbuje „wymierzać sprawiedliwość”. Piętnując degradację wartości uznawanych przez siebie za niepodważalne, pisarz jednocześnie jawi się jako człowiek uprawiający „sztukę życia”. Akcentuje wagę twórczego podejścia do losu, podkreśla rolę czerpania inspiracji między innymi ze sztuki, religii, filozofii oraz natury. Kategoryczne („gniewne”) sądy i opinie równoważy poszukiwaniem remediów dla zagubionych w chaosie świata ludzi, które – co charakterystyczne dla stylu jego notatek – przyjmują niekiedy postać „ewangelicznie” wręcz nacechowanych nakazów postępowania.

Literatury powstającej poza krajem dotyczy też złożony przeze mnie do druku artykuł pokonferencyjny (Międzynarodowa konferencja naukowa „*Tu jestem / zamieszkuję własne życie*”. *Twórczość poetycka, prozatorska i epistolarna Anny Frajlich*, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 24-25 października 2016) podejmujący analizę motywów funeralnych w poezji Anny Frajlich.

Kolejny temat moich badań – literackie reprezentacje doświadczeń wojennych – zrodził się na marginesie prac nad twórczością Piaseckiego i Bieńkowskiej. Temat ten obecny jest w prozie obojga artystów: u Piaseckiego – okupacja Wileńszczyzny w okresie II wojny (przede wszystkim w *Wieży Babel*, ale też w *Adamie i Ewie* oraz *Zapiskach oficera Armii Czerwonej*), a także okupacja sowiecka i niemiecka Mińska Litewskiego w latach 1918-1919 (prezentowana z perspektywy środowisk złodziejskich w powieściowej trylogii), u Bieńkowskiej – zesłanie w głąb Rosji (w dzienniku i opowiadaniach).

W tym kręgu badawczym mieszczą się artykuły mojego autorstwa poświęcone tak różnym gatunkowo i problemowo tekstom jak opowiadania Stanisława Srokowskiego, wiersze Józefa Żywiny i listy wcielonych do austro-węgierskiej armii chłopów z galicyjskiej wsi.

W artykule „*Znikła jasna strona świata*”. *O „polskim piekle” raz jeszcze – „Nienawiść” Stanisława Srokowskiego* (2010) podejmuję problem reakcji na zło i cierpienie, które – w opowiadaniach tego zbioru utrwalone z kronikarską starannością – stało się wojennym doświadczeniem ludności na Kresach. W jego badaniu nawiązuję między innymi do kategorii traumy, reakcji posttraumatycznej oraz pamięci „blizn”. Tytułowe zagadnienie szkicu *O przestrzeni w liryce żołnierskiej Józefa Żywiny* (2011) omawiam z

uwzględnieniem kontekstu twórczości poetyckiej 2 Korpusu. W *Wojennej korespondencji braci Lejów z Gillershofu koło Leżajska* skupiam się zaś na opisie wyłaniających się z listów doświadczeń *stricto* żołnierskich z czasu służby Lejów w c. k. armii oraz niewoli rosyjskiej, jak i bytowania ich rodziny oraz przeżywania przez nią wydarzeń Wielkiej Wojny.

Przejawem zainteresowania literaturą utrwalającą wojenne doświadczenia było współredagowanie książki *Liryka żołnierska. Estetyka i wartości* (Rzeszów 2011).

Poza głównym nurtem moich zainteresowań pozostają inne publikacje na temat polskiej literatury. Szkicem „*Poezja poklonna*”. *Kilka uwag o „Magnificat” Karola Wojtyły* włączyłam się w projekt zainicjowany tuż po śmierci „polskiego” papieża w IFP Uniwersytetu Rzeszowskiego i zrealizowany przez jego pracowników oraz doktorantów, stanowiący próbę objęcia refleksją twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Powstałe artykuły i szkice zebrane zostały w wydanej kilka miesięcy później książce „*Znaleźć źródło*”. *Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II* (2005). Kolejne moje opracowania podejmują zagadnienia związane z twórczością pisarzy z Podkarpacia (*O dedykacjach Janusza Szubera. Rekonesans*, 2008 i „*Czas szybko pozamienia role*”. *O prozie Janiny Krawczyk*, 2010). Kobiecej prozie popularnej poświęciłam natomiast artykuły: *Miłość w stosownych dekoracjach. O ostatnich powieściach Heleny Mniszkówny – „Dziedzictwo”, „Powojenni”, „Magnesy serc”* (2009) oraz przyjęty do druku – „*Zostanę przy miłości*”. *O prozie Katarzyny Grocholi*. Oba stanowią kontynuację moich badań nad obszarami „trzecimi” literatury. Aktualnie przygotowuję szkic o powieściach Marii Nurowskiej, mam też zamiar przyjrzeć się pisarstwu Hanny Kowalewskiej. Artykuły dotyczące współczesnej popularnej prozy kobiecej chciałabym w przyszłości złożyć w książkę.

Wykaz wszystkich opublikowanych prac naukowych znajduje się w załączniku nr 4.

Agata Poliwoda